

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Boratyński

Protokolant: st.sekr. sąd. Monika Gazda

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki jawnej w T.

przeciwko R. M.

o zapłatę

I. Zasadza od pozwanego R. M. na rzecz powoda (...) Spółki jawnej w T. kwotę 89.140,42 zł () z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym:

- od kwoty 1.018,55 zł (tysiąc osiemnaście złotych pięćdziesiąt pięć groszy) za okres od dnia 20 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.388,54 zł (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt cztery grosze) za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.097,19 zł (dwa tysiące dziewięćdziesiąt siedem złotych dziewięćnaście groszy) za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.336 zł (dwa tysiące trzysta trzydzieści sześć złotych) za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.162,47 zł (trzy tysiące sto sześćdziesiąt dwa złote czterdzieści siedem groszy) za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.221,67 zł (dwa tysiące dwieście dwadzieścia jeden złotych sześćdziesiąt siedem groszy) za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.339,87 zł (tysiąc trzysta trzydzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt siedem groszy) za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.033,40 zł (tysiąc trzydzieści trzy złote czterdzieści groszy) za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.289,34 zł (tysiąc dwieście osiemdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści cztery grosze) za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 375,22 zł (trzysta siedemdziesiąt pięć złotych dwadzieścia dwa grosze) za okres od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.235,18 zł (dwa tysiące dwieście trzydzieści pięć złotych osiemnaście groszy) za okres od dnia 2 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.539,35 zł (dwa tysiące pięćset trzydzieści dziewięć złotych trzydzieści pięć groszy) za okres od dnia 2 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.821,51 zł (tysiąc osiemset dwadzieścia jeden złotych pięćdziesiąt jeden groszy) za okres od dnia 2 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.634,40 zł (tysiąc sześćset trzydzieści cztery złote czterdzieści groszy) za okres od dnia 2 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.694,82 zł (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt dwa grosze) za okres od dnia 2 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 361,63 zł (trzysta sześćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt trzy grosze) za okres od dnia 2 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.662,57 zł (tysiąc sześćset sześćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt siedem groszy) za okres od dnia 4 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.488,13 zł (tysiąc czterysta osiemdziesiąt osiem złotych trzynaście groszy) za okres od dnia 4 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.496,23 zł (tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt sześć złotych dwadzieścia trzy grosze) za okres od dnia 5 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.732,87 zł (tysiąc siedemset trzydzieści dwa złote osiemdziesiąt siedem groszy) za okres od dnia 5 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.219,70 zł (tysiąc dwieście dziewięćnaście złotych siedemdziesiąt groszy) za okres od dnia 5 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.435,47 zł (tysiąc czterysta trzydzieści pięć złotych czterdzieści siedem groszy) za okres od dnia 5 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.431,11 zł (trzy tysiące czterysta trzydzieści jeden złotych jedenaście groszy) za okres od dnia 5 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 3.227,71 zł (trzy tysiące dwieście dwadzieścia siedem złotych siedemdziesiąt jeden groszy) za okres od dnia 5 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.400,74 zł (dwa tysiące czterysta złotych siedemdziesiąt cztery grosz) za okres od dnia 5 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.861,27 zł (dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia siedem groszy) za okres od dnia 5 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.289,76 zł (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt sześć groszy) za okres od dnia 5 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 481,77 zł (czteryście osiemdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt siedem groszy) za okres od dnia 8 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.576,99 zł (tysiąc pięćset siedemdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) za okres od dnia 8 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 778,38 zł (siedemset siedemdziesiąt osiem złotych trzydzieści osiem groszy) za okres od dnia 8 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.907,97 zł (tysiąc dziewięćset siedem złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) za okres od dnia 8 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 942,81 zł (dziewięćset czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt jeden groszy) za okres od dnia 9 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 611,97 zł (sześćset jedenaście złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) za okres od dnia 9 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 415,66 zł (czteryście piętnaście złotych sześćdziesiąt sześć groszy) za okres od dnia 9 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.909,96 zł (tysiąc dziewięćset dziewięć złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) za okres od dnia 9 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.144,58 zł (tysiąc sto czterdzieści cztery złote pięćdziesiąt osiem groszy) za okres od dnia 10 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.037,52 zł (dwa tysiące trzydzieści siedem złotych pięćdziesiąt dwa grosze) za okres od dnia 13 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.773,01 zł (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt trzy złote jeden grosz) za okres od dnia 13 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.472,95 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt pięć groszy) za okres od dnia 13 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.816,33 zł (tysiąc osiemset szesnaście złotych trzydzieści trzy grosze) za okres od dnia 13 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.280,90 zł (tysiąc dwieście osiemdziesiąt złotych dziewięćdziesiąt groszy) za okres od dnia 15 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.427,73 zł (tysiąc czterysta dwadzieścia siedem złotych siedemdziesiąt trzy grosze) za okres od dnia 15 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.189,34 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści cztery grosze) za okres od dnia 16 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 2.787,61 zł (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt siedem złotych sześćdziesiąt jeden groszy) za okres od dnia 19 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 967,44 zł (dziewięćset sześćdziesiąt siedem złotych czterdzieści cztery grosze) za okres od dnia 19 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 798,26 zł (siedemset dziewięćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia sześć groszy) za okres od dnia 22 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.164,91 zł (tysiąc sto sześćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt jeden groszy) za okres od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 623,02 zł (sześćset dwadzieścia trzy złote dwa grosze) za okres od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.620,58 zł (tysiąc sześćset dwadzieścia złotych pięćdziesiąt osiem groszy) za okres od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 711,55 zł (siedemset jedenaście złotych pięćdziesiąt pięć groszy) za okres od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 674,01 zł (sześćset siedemdziesiąt cztery złote jeden grosz) za okres od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 794,95 zł (siedemset dziewięćdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt pięć groszy) za okres od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.193,97 zł (tysiąc sto dziewięćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt siedem groszy) za okres od dnia 23 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.256,38 zł (tysiąc dwieście pięćdziesiąt sześć złotych trzydzieści osiem groszy) za okres od dnia 24 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.675,10 zł (tysiąc sześćset siedemdziesiąt pięć złotych dziesięć groszy) za okres od dnia 24 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 1.310,07 zł (tysiąc trzysta dziesięć złotych siedem groszy) za okres od dnia 26 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego R. M. na rzecz powoda (...) Spółki jawnej w T. kwotę 8.075 zł (osiem tysięcy siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Sławomir Boratyński

Sygn. akt IX Gc 672 / 14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 sierpnia 2014 r. (k. 2 i nast.) strona powodowa D. (...) T. S. , (...) spółka jawna w T. wniosła o zasądzenie od pozwanego R. M. kwoty 89 140 , 42 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od kwot składających się na należność główną i od dat oznaczonych w pozwie oraz kosztami procesu . Przedmiotowy pozew zawierał wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu nakazowym .

Jako uzasadnienie pozwu wskazano ,że w ramach prowadzonej działalności strony zawarły umowę sprzedaży , na mocy której pozwany dokonał zakupu towaru znajdującego się w ofercie handlowej powodowej spółki na łączną kwotę 96 224 , 38 zł. Strony umówiły się , iż zapłata za towar zostanie dokonana na podstawie wystawionych dostarczonych przez powoda faktur z odroczonym terminem płatności . Strona powodowa wykonała swoje zobowiązanie poprzez dostarczenie i wydanie zakupionego towaru przez pozwanego . Strona pozwana po odbiorze zamówionego towaru nie wносиła żadnych zastrzeżeń co do ceny , jakości , terminu oraz sposobu zapłaty . Z tytułu zawartych transakcji powodowa spółka wystawiła faktury VAT szczegółowo opisane w uzasadnieniu pozwu na k. 4 i nast. . Odbiór powyższych faktur oraz towaru został potwierdzony przez stronę pozwaną przez złożenie na przedmiotowych dokumentach podpisów uprawnionych do odbioru faktur osób wraz z pieczęcią . Wskazano ,że złożone na fakturach podpisy są czytelne opieczętowne pieczęcią firmową oraz datowane zaś osoby dokonujące stałych odbiorów są

pracownikami pozwanego, które zostały wskazane przez pozwanego jako uprawnione do odbioru towaru, a tym samym podpisu dokumentów sprzedaży tj. faktur VAT. Należności wynikające z faktur VAT zostały częściowo pomniejszone poprzez wystawienie faktur korygujących, które również zostały przez stronę powodową szczegółowo przywołane w uzasadnieniu pozwu na k. 5 i nast. Powód wskazał, że należność z faktury VAT nr F (...) z dnia 9 czerwca 2014 r. została pomniejszona do kwoty 2 388, 54 zł. z uwagi na korektę innych faktur zapłaconych przez pozwanego w całości. To samo dotyczy również faktury nr F (...) z dnia 9 czerwca 2014 r. z niej do zapłaty pozostała kwota 1 339,87 zł. Z faktury zaś nr F (...) z dnia 29 maja 2014 r. po częściowej zapłacie przez pozwanego pozostała kwota 1 018, 55 zł. Łącznie z faktur objętych niniejszym postępowaniem pozostała kwota 89 140, 42 zł. Pozwany do dnia dzisiejszego nie uścił dochodzonej pozwem kwoty mimo wezwania go do dobrowolnego spełnienia świadczenia pismem z dnia 6 sierpnia 2014 r.

Przedmiotowy pozew został skierowany do Sadu Okręgowego w Białymstoku. Zarządzeniem z dnia 22 sierpnia 2014 r. sprawę wpisano do postępowania upominawczego ze względu na brak podstaw do wydania w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym (k. 1). Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 5 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powodowej spółki dochodzoną pozwem kwotę wraz z odsetkami od kwot i dat wskazanych przez stronę powodową w pozwie oraz kwotę 4 731, 50 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu (sygn. akt VII GNc 339 / 14 k. 277 i nast.).

Odpis nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu i odpisami załączników został doręczony pozwanemu w dniu 21 października 2014 r. (k. 281). W dniu 4 listopada 2014 r. pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty (k. 283 i nast.) zaskarżając nakaz w całości - wnosząc o oddalenie powództwa w całości, a w razie nieuwzględnienia tego wniosku o rozłożenie zasądzonego na rzecz powoda świadczenia na raty, stosownie do art. 320 kpc oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, a w razie przegranej pozwanego o odstąpienie od obciążenia pozwanego kosztami w ogóle z uwagi na jego trudną sytuację materialną, ewentualnie o obciążenie pozwanego kosztami tylko w części. W sprzeciwie pozwany zgłosił zaś przede wszystkim zarzut braku właściwości miejscowej sądu.

Jako uzasadnienie sprzeciwu pozwany wskazał, że prowadził działalność gospodarczą w formie sklepów spożywczo - przemysłowych. Dla prowadzenia tej działalności pozwany zamówił od powoda towary, nie były one jednak odpowiedniej jakości, dlatego też według pozwanego powodowi nie przysługuje za nie zapłata. Pozwany podniósł, że w niniejszej sprawie zachodzi po jego stronie szczególnie uzasadniony przypadek o którym stanowi przepis art. 320 kpc i przepis art. 102 kpc. Pozwany wskazał, że prowadzona przez niego działalność znajduje się w skrajnie ciężkiej sytuacji. Na koniec lipca 2014 r. jego zadłużenie wobec dostawców towarów wynosi 2 536 574, 60 zł., a na początek lipca 2014 r. zadłużenie wobec franczyzodawcy wynosiło 1 968 358, 77 zł. a od tego czasu wzrosło z powodu odsetek. Zadłużenie wobec Urzędu Skarbowego wynosi ponad 100 000 zł. zaś wobec ZUS około 180 000 zł. W roku 2013 r. pozwany prowadził siedem sklepów. Do końca września działał tylko jeden z nich który przynosił dochody miesięczne w wysokości 25 000 zł. z czego ponad 20 000 zł. pozwany przeznaczał na koszty pracownicze i lokalowe. W ostatnich dniach została pozwanemu wypowiedziana umowa franczyzowa ze skutkiem na dzień 30 września 2014 r. i ostatni ze sklepów został przez pozwanego zamknięty. Pozwany wskazał, że nie ma innych źródeł dochodów zaś powyższa sytuacja nie wynika z jego winy.

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał się niewłaściwym i sprawę przekazał do rozpoznania tutejszemu Sądowi (k. 286).

Strona powodowa w toku postępowania podtrzymała swoje dotychczasowe stanowiska w piśmie procesowym z dnia 29 grudnia 2014 r. (k. 305 i nast.). W piśmie tym strona powodowa wniosła również o oddalenie wniosku pozwanego o rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia oraz o oddalenie wniosku strony pozwanej w zakresie kosztów niniejszego postępowania.

W uzasadnieniu powyższego pisma strona powodowa wskazała między innymi, że pozwany nigdy wcześniej nie zgłaszał do powoda żadnych zastrzeżeń co do ilości i jakości towarów. Strona powodowa zarzuciła, że pozwany nie

przedstawił żadnych dowodów na okoliczność wadliwości towaru a jego zarzuty sprowadzają się do gołosłownych twierdzeń .Pozwany nie przedłożył żadnego dokumentu potwierdzającego zgłoszone reklamacje , które wskazywałyby rzekomo wadliwy towar .

W piśmie procesowym z dnia 12 stycznia 2015 r. pozwany wniósł o odwołanie rozprawy wyznaczonej na dzień 18 lutego 2015 r. i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Siedlcach Wydziału Gospodarczego (k. 311) .

Na terminie rozprawy w dniu 18 lutego 2015 r. nikt się nie stawił (k. 326) .

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy rozpoznając przedmiotową sprawę ustalił i zważył co następuje :

Strony niniejszego postępowania są podmiotami gospodarczymi . Powód prowadzi działalność gospodarczą jako osoba prawna – spółka prawa handlowego wpisana do KRS pod numerem (...) (odpis z KRS strony powodowej k. 10 i nast.) , zaś strona pozwana działa jako osoba fizyczna - podmiot gospodarczy pod nazwą Firma Handlowo – Usługowa (...) (wydruk z (...) k. 16) i są to okoliczności bezsporne między stronami . W ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej między stronami doszło do zawarcia umów kupna sprzedaży , których przedmiotem były towary handlowe oferowane przez stronę powodową (okoliczność bezsporna między stronami) . Do zawierania umów dochodziło poprzez fakty dokonane tj. przez zamówienie towaru i jego wydanie oraz przyjęcie towaru przez stronę pozwaną i były to również okoliczności bezsporne pomiędzy stronami niniejszego postępowania . Poszczególne transakcje handlowe pomiędzy stronami były dokumentowane wystawianymi przez stronę powodową fakturami VAT . Pierwsza z faktur VAT objętych niniejszym pozwem została wystawiona w dniu 29 maja 2014 r. zaś ostatnia w dniu 4 lipca 2014 r. (faktury k. 17 i nast.) . Faktury określały przedmiot sprzedaży – towar , jego ilość i cenę oraz termin zapłaty . Przedmiotowe faktury zawierały również odcisk pieczęci strony pozwanej . Zawierały one nadto podpisy osób uprawnionych do ich odbioru ze wskazaniem daty oraz odciski pieczęci firmowej pozwanego . W toku postępowania strona pozwana zresztą nie kwestionowała ,że otrzymała przedmiotowe faktury oraz sam towar nimi objęty , który był przez pozwanego zamówiony . Pozwany nie kwestionował również umocowania osób , których podpisy widnieją na fakturach do działania w imieniu strony pozwanej . Jedyne zarzut jaki pozwany zgłosił w związku z zawarciem przedmiotowych umów to zarzut odnoszący się do jakości towaru . Towar , który był ujęty w fakturze wystawionej przez stronę powodową , a który nie był zamówiony przez pozwanego podlegał zwrotowi , a potwierdzała to adnotacja na fakturze (k. 223 i była to również okoliczność bezsporna między stronami) . Do części wystawionych przez stronę faktur zostały wystawione następnie faktury korygujące (k. 228 i nast.) . Kserokopie faktur korygujących poświadczono za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika strony powodowej , a dołączone do pozwu nie zawierają podpisu ani pozwanego ani też upoważnionej przez niego osoby .

Pismem z dnia 6 sierpnia 2014 r. podmiot windykujący wezwał pozwanego do zapłaty należności - które na dzień wezwania wynosiły 173 777 , 72 zł. - wraz z odsetkami . Załącznikiem do wezwania był wykaz faktur (k. 262 i nast. , dowód nadania k. 266) .

Jak wskazano powyżej strony w ocenie Sądu Okręgowego łączyły umowy sprzedaży . Między stronami dochodziło w ocenie Sądu Okręgowego do zawierania umów sprzedaży towarów w asortymencie i ilości określonej za każdym razem przez strony, a znajdujących następnie potwierdzenie w wystawianych dokumentach księgowych jakimi są faktury VAT . Do zawierania tych umów dochodziło między stronami poprzez fakty dokonane tj. poprzez wydanie towaru przez sprzedawcę , którym była strona powodowa i jego przyjęcie przez kupującego , którym była strona pozwana . Stosownie zaś do treści art. 535 kc przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego powódka wywiązała się z obowiązków sprzedawcy - wydała wymienione w fakturach towary stronie pozwanej , jako kupującemu przenosząc jednocześnie na nią ich własność. Strona pozwana nie kwestionowała w ogóle ich otrzymania , a jednocześnie nie uiściła za nie w całości dochodzonej przedmiotowym pozwem ceny (okoliczność bezsporna między stronami) . Strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie kwestionowała w zasadzie ani wysokości dochodzonych kwot wynikających z poszczególnych faktur , ani dat zapłaty należności wskazanych w fakturach podnosząc jednakże ,że strona powodowa dostarczyła pozwanemu

towar wadliwy, przy czym jednocześnie nie sprecyzowała swojego zarzutu i nie określiła, który towar według niej miał być wadliwy (czy wadliwy był cały towar, czy tylko jego część, a jeżeli część to jaka i z których dostaw, z których faktur). Z tytułu zawartych umów sprzedaży strona pozwana w rzeczywistości nie zgłaszała natomiast żadnych innych zarzutów, w tym w zakresie pierwotnego istnienia między stronami innych uzgodnień w zakresie warunków tych umowy niż te, do których odnosiły się zapisy zawarte w fakturach. Strona pozwana nie twierdziła nawet, aby uzgodnienia stron w zakresie tego stosunku podstawowego pozostawały w sprzeczności z treścią wystawionych przez stronę powodową faktur objętych niniejszym postępowaniem.

Należy tu także wskazać, że chociaż faktura stanowi jedynie dokument księgowy, rozliczeniowy i nie stanowi ona umowy sprzedaży jako takiej, dokumentu określającego warunki umowy wiążące jej strony i mającego w tym zakresie pierwszeństwo przed dokonanymi wcześniej między stronami umowy uzgodnieniami jej warunków jeżeli takowe w ogóle miały miejsce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 1993 r., I ACr 2/93, OSA 1993/6/35 wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 stycznia 1993 r., I ACr 12/93, OSA 1993/6/42), to może ona stanowić i stanowi jeden z dowodów świadczących o zawarciu takiej umowy między stronami i jej warunkach. Faktura jako taka ma bowiem charakter dokumentów prywatnych. Dokument prywatny nie korzysta wprawdzie z domniemań wprowadzonych przez ustawodawcę dla dokumentów urzędowych (vide przepis art. 244 kc), ale stanowi on dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 kc). Przepis ten statuuje domniemanie, że dokument prywatny jest prawdziwy oraz, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie pochodzi od osoby, która podpisała dokument. Podlega ona też ocenie przez sąd orzekający w danym postępowaniu jako dowód w tym postępowaniu co znajduje odbicie w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 czerwca 2004 r. - sygn. akt IV CK 474/2003 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2004/12, OSNC 2005/6 poz. 113, Radca Prawny (...) str. 124), zgodnie z którym dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według ogólnych zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Dokument prywatny jest zatem jednym z dowodów wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r. IV PR 200/85 OSNCP 1986/5 poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r. I CKN 804/98 nie publ.) jednakże o materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów. Oznacza to, że sąd może dokonywać ustaleń faktycznych i wyrokować także biorąc pod uwagę treść dokumentu prywatnego o ile uzna go za wiarygodny. Istotne jest także to, iż wprawdzie każda osoba, która ma w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonego w dokumencie prywatnym oświadczenia woli jest zgodna z rzeczywistością, jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko osobie, od której pochodzą, natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony, która go sporządziła lub zleciła jego sporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, LEX nr 78358). W świetle art. 233 k.p.c. sąd ocenia jednak wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie rozciąga się na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza on zatem, czy oświadczenie jest ważne lub skuteczne prawnie. Bardzo istotne jest to, że z dokumentem prywatnym jak wskazano wyżej nie wiąże się domniemanie prawne, że jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy.

W niniejszym przypadku z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy mając na względzie stanowisko strony pozwanej zajęte w niniejszym postępowaniu, treść i zakres zgłoszonych przez nią zarzutów uznał przedmiotowe faktury za dokumenty wiarygodne. Strona pozwana nawet nie twierdziła, co należy jeszcze raz podkreślić, że strony pierwotnie w dacie zawarcia umów dokonały innych uzgodnień, w zakresie terminów płatności czy ceny za odebrane towary niż czyniły to przedmiotowe faktury. Nie twierdziła również, że nie otrzymała towaru objętego fakturami. Wystawione

faktury przez stronę pozwaną nie były w ogóle zresztą podważane , jak też strona pozwana nie kwestionowała ich prawdziwości czy też wiarygodności .

W tym miejscu należy również wskazać ,że na stronach niniejszego postępowania będących profesjonalistami w obrocie gospodarczym - tak stronie powodowej jak i pozwanym - ciążył obowiązek terminowego zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych stanowiący wyraz dbałości o swoje interesy . Należy tu także wskazać ,że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc) , a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Samo twierdzenie strony postępowania nie jest natomiast dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r. , I PKN 660/00 , Wokanda 2002/7-8/ 44). Sąd nie ma natomiast obowiązku działania w zastępstwie strony i dopuszczenia dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę , czy też przez jej pełnomocnika procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r. , (...) 661/00 , LEX nr 52781 , postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r. , II CKN 1322/00 , LEX nr 51967 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r. , III CKN 567/98 , LEX nr 52772 , wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r. , II UKN 182/98 , OSNP 1999/17/556 , wyrok z dnia 9 lipca 1998 r. , II CKN 657/97 , LEX nr 50630 , wyrok z dnia 25 czerwca 1998 r. , III CKN 384/98 , Biul.SN 1998/11/ 14 , wyrok z dnia 25 marca 1998 r. , CKN 656/97 , OSNC 1998/12/208). Regulacja ta dotyczy wszelkich okoliczności faktycznych, wyjąwszy te, które są powszechnie znane (art. 228 §1 k.p.c.), znane sądowi z urzędu (art. 228 §2 k.p.c.), przyznane przez stronę przeciwną w sposób wyraźny (art. 229 k.p.c.) lub dorozumiany (art. 230 k.p.c.), a także tych, które można wyprowadzić w drodze wnioskowania z innych, udowodnionych już faktów (art. 231 k.p.c.).

Jak wskazano powyżej strona pozwana nie wykazała , a nawet nie twierdziła ,że strony uzgodniły inne terminy płatności ceny za sprzedane pozwanemu towary niż te wskazane w fakturach dołączonych do pozwu . Stosownie natomiast do przepisu art. 488 § 1 kc świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych (świadczenia wzajemne) powinny być spełnione jednocześnie, chyba że z umowy, z ustawy albo z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia. Tak więc termin płatności oznaczony w przedmiotowych fakturach - a z materiału dowodowego co należy jeszcze raz podkreślić - nie wynika , aby faktury w tej części czyniły odstępstwo od wcześniejszych innych uzgodnień stron w tym zakresie – nie odbiega na niekorzyść strony pozwanej , a wręcz przeciwnie mając na względzie zapis art. 488 kc jest on korzystniejszy dla strony pozwanej , niż przyjęcie obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczenia wraz ze spełnieniem świadczenia wzajemnego strony powodowej . Jeżeli zatem strony w umowie wzajemnej nie ustalą terminu spełnienia świadczenia wzajemnego, w tym również terminu płatności ceny – wówczas nie znajdzie także zastosowania art. 455 k.c., lecz właśnie przepis art. 488 § 1 k.c. statuujący zasadę równoczesności spełniania świadczeń wzajemnych. Jeśli mamy więc do czynienia z umowami wzajemnymi – nie można mówić o zobowiązaniach bezterminowych (zob. J.P. Naworski, Głosa do wyroku SN z dnia 15 listopada 1989 r., III CRN 354/89, OSP 1991, z. 7-8, poz. 187). W sytuacji zatem gdy strony nie oznaczyły w umowie sprzedaży innego terminu zapłaty ceny, to wobec obowiązywania zasady równoczesności świadczeń – roszczenie o uiszczenie ceny staje się wymagalne z chwilą spełnienia przez sprzedawcę świadczenia niepieniężnego (wyrok SN z dnia 2 września 1993 r., II CRN 84/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 158, Wokanda 1994, nr 2, s. 4; uchwała SN z dnia 18 listopada 1994 r., III CZP 144/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 47, Wokanda 1995, nr 1, s. 5, Orzecznictwo Sądów w sprawach Gospodarczych 1994, nr 9, poz. 161). Przepis art. 488 kc w niniejszym przypadku wyłącza zatem stosownie przepisu art. 455 kc . Nawet jednakże gdyby tak nie było , to i tak stosownie do tego ostatniego przepisu , jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Gdy zatem wystawca faktury umieszczając na niej termin zapłaty i doręczając ją dłużnikowi to również skutecznie wzywa tegoż do zapłaty świadczenia wzajemnego . I chociaż nie oznacza to , że roszczenie w ogóle istnieje , czy też , że jest ono zasadne to i tak nie ulega wątpliwości ,że faktura taka stanowi wezwanie do zapłaty . Przypisanie fakturze charakteru wezwania do zapłaty dotyczy natomiast tej sfery stosunku cywilnoprawnego , jakim jest wymagalność i termin zapłaty roszczenia. Faktura jest bowiem skutkiem zawarcia i wykonania umowy sprzedaży, a nie odwrotnie.

Co się zaś tyczy zarzutów strony pozwanej zawartych w sprzeciwie od nakazu zapłaty dotyczących się jakości towarów objętych umowami zasadności tych zarzutów strona pozwana w ogóle nie wykazała, zaś jej zarzuty i twierdzenia w tym zakresie pozostały gołosłowne.

Zgodnie z przepisem art. 556 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcie powyższych umów sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojnia za wady fizyczne). W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne i prawne rzeczy sprzedanej jest odpowiedzialnością, niezależną od winy, istniejącą ex lege z możliwością modyfikacji przez strony. Do rękojmi jest zobowiązany natomiast każdy sprzedawca, niezależnie od tego, czy jest jednocześnie wytwórcą rzeczy i czy przyczynił się do powstania wady, albo czy wiedział o wadzie lub przy dołożeniu należytej staranności mógł stwierdzić jej istnienie (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza, Wydanie II zmienione, Tom I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1989 teza 1 do art. 556, str. 556 i 557, teza 4 do art. 556, str. 557). Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma zatem charakter absolutny, gdyż sprzedawca nie może się z niej zwolnić, a obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę. W doktrynie odpowiedzialność z tytułu rękojmi określana jest też jako bezwzględna (obiektywna), czyli oparta na zasadzie ryzyka (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 listopada 1998 r., I ACa 351/98, Apel. Lub. 1999/2/3). Wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę (umorzeniu jego zobowiązania), jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. Uzasadnieniem (ratio legis) tak ukształtowanej odpowiedzialności sprzedawcy jest natura umowy wzajemnej, a w szczególności zasada ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Zasada ta w instytucji rękojmi wymaga albo przywrócenia zachwianej – skutkiem wadliwości – równowagi świadczeń (przez usunięcie wad, wymianę albo obniżenie ceny) albo też zlikwidowania stosunku umownego stron. Należy tu także wskazać, że przepisy o rękojmi za wady mają na celu wyłącznie ochronę interesów kupującego (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania pod redakcją Gerarda Bieńka, Tom II, Wydanie drugie, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1999, teza 1 do art. 556, str. 35, teza 2 do art. 556, str. 36, teza 4 do art. 556, str. 36, por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r., OSNCP 1970, poz. 176).

Odpowiedni natomiast poziom jakości rzeczy oznaczonych gatunkowo i będących przedmiotem świadczenia sprzedawcy jest wyznaczony przez:

- przepisy prawne, a w szczególności powszechnie obowiązujące normy techniczne lecz należy tu mieć na uwadze, że zgodność z normą techniczną nie przesądza o niewadliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 244/01, LEX nr 78815, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1997 r., II CKN 115/97, LEX nr 81134, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 1997 r., I ACa 105/96, Apel. W-wa. 1997/3/28, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, OSNC 1989/3/36);
- umowę lub okoliczności;
- a w razie braku którejkolwiek z powyższych podstaw jakość rzeczy powinna być na poziomie średnim (art. 357).

Wada fizyczna może polegać zatem na takiej cesze (lub braku cechy) rzeczy, która wywołuje np. zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel oznaczony w umowie – jeśli strony wyraźnie go wskazały, zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel wynikający z okoliczności, jeśli celu nie wskazano w umowie, zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel wynikający ze zwyczajnego przeznaczenia rzeczy (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 8 i 9 do art. 556, str. 37 i 38). Powyższe podkreślił również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku wydanego w wyniku rozpoznania kasacji pozwanego uznając, że dla oceny, czy rzecz ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność dla kupującego, należy badać treść umowy. Decydującym kryterium jest bowiem cel w

umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy. Rzecz jest wadliwa jeżeli nie może być użyta przez nabywcę zgodnie z określonym w umowie przeznaczeniem, choćby odpowiadała obowiązującym normom i warunkom technicznym producenta (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza , teza 7 do art. 556 , str. 558 , por. też orzeczenie GKA z 27 X 1970 r., 1-2064/70, OSPiKA 1971, poz. 130 , oraz powołaną powyżej uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r.).

Zgodnie zaś z przepisem art. 557 § 1 kc sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku albo rzeczy mające powstać w przyszłości, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy (art. 557 § 2 kc) . Dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi nie wystarczy, jednak że kupujący mógł przy dołożeniu należytej staranności wadę zauważyć. Sprzedawca odpowiada także za wady jawne, jeśli nie były kupującemu znane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2000 r. , V CKN 66/00 , LEX nr 52580 , wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 1994 r. , I ACr 640 / 94 , Wokanda 1994/11/48). Ciężar dowodu świadomości kupującego spoczywa natomiast na sprzedawcy. Sprzedawca nie odpowiada z tytułu rękojmi zatem tylko wtedy, choćby nawet wadę podstępnie zataił, jeśli kupujący o wadzie wiedział (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza , teza 1 do art. 557 , str. 559 oraz teza 2 do art. 557 str. 559 , por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka , teza 1 do art. 557 str. 41 i 42). Jak wynika z powyższego, znajomość wady przez kupującego musi być skorelowana z jego decyzją (aktem woli) zakupu konkretnej rzeczy mimo jej wadliwości. Fakt zwalniający sprzedawcę od odpowiedzialności musi być przez niego wykazany zgodnie z ogólną regułą dowodową wskazaną w przepisie art. 6 kc co oznacza, że sprzedawca ponosi zatem ciężar i ryzyko nieudania się dowodu, że kupujący wiedział o wadzie w czasie wskazanym w powyższym przepisie (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka teza 2 do art. 557 str. 42 i teza 3 do art. 557 str. 42) .W przedmiotowym przypadku strona powodowa nawet nie twierdzi, że sytuacja taka miała miejsce, uznając jednocześnie, że wady mąki nie tkwiły w towarze w chwili jego wydania pozwanemu i nie były spowodowane okolicznościami, za które on jako sprzedawca ponosi odpowiedzialność. Istotne jest również to, że odpowiedzialność z tytułu rękojmi przy sprzedaży nie zależy od charakteru wady tj. czy wada jest jawna czy ukryta. Kupujący, mając oczywiście prawo zbadania wydawanej mu przez sprzedawcę rzeczy nie jest obciążony prawnym obowiązkiem czujności ani szczególnego badania rzeczy, chyba że jest to w danych stosunkach przyjęte (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 1994 r., „Wokanda” 1994, nr 11 s. 18, por też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 4 do art. 557 str. 42, 43).

Strony mogą wprawdzie zgodnie z przepisem art. 558 § 1 kc odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub. Należy tu również wskazać, że sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (art. 559 kc) .Istnieje tu jednak domniemanie, że wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Dowód przeciwny natomiast zawsze obciąża sprzedawcę, a nie kupującego (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza teza 2 do art. 559 , str. 560) . Odmienny pogląd w zakresie kwestii ciężaru dowodu w tym zakresie został wyrażony wprawdzie w Komentarzu do Kodeksu cywilnego pod redakcją G. B. : teza 2 do art. 559 , str. 46 gdzie uznano, że dowód na okoliczność, że wady wyniknęły z przyczyny tkwiącej w rzeczy jeszcze przed chwilą przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, powinien obciążać dochodzącego odpowiedzialności (kupującego). Stanowisko to jednak nie zasługuje w ocenie Sądu Okręgowego na aprobatę. Przepis art. 559 kc jest bowiem przepisem szczególnym w stosunku do przepisu art. 6 kc i modyfikuje ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w przepisie art. 6 kc wprowadzając właśnie powołane wyżej domniemanie, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Na kupującym nie spoczywa zatem ciężar dowodu, że wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy, ale kupujący ma udowodnić fakt wadliwości nabytego od sprzedawcy towaru. W przedmiotowym przypadku pozwany jako kupujący tego jednakże w żadnym zakresie nie uczynił.

Uprawnienia kupującego w przypadku wadliwości rzeczy sprzedanej określa przepis art. 560 kc. Przepis ten ma charakter dyspozytywny, strony zatem mogą – z zastrzeżeniem art. 558 kc – uzgodnić inny rodzaj uprawnień czy

sposób i kolejność ich wykorzystania. Uprawnienia z tytułu rękojmi sprzedawcy nie zależą nadto od „ciężaru gatunkowego” wadliwości (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1962 r., OSNCP 1964, poz. 26 por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 1 do art. 560, str. 47 i teza 3 do art. 560, str. 47). Zgodnie z tym przepisem, jego zapisem znajdującym się w § 1 jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Prawo kupujący do odstąpienia od umowy nie może być jedynie zrealizowane wówczas, gdy sprzedawca oświadczy gotowość natychmiastowej wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 stycznia 2002 r., I ACa 1315/00, PiP (...)). Należy zatem wskazać, że w razie wady rzeczy sprzedanej wybór jednego z uprawnień przewidzianych w powołanym powyżej przepisie należy do kupującego oczywiście poza jednym wyjątkiem wskazanym powyżej i to bez względu na to, czy wada jest istotna, czy nieistotna. Oświadczenie kupującego o odstąpieniu od umowy może być zatem dokonane jedynie pod warunkiem, że sprzedawca nie dokona natychmiastowej wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady nie usunie (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza, teza 1 i 2 do art. 560, str. 560, por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 6 do art. 560 str. 50).

Nawet zatem gdyby pozwany wykazał, że towar jaki zakupił od powoda był wadliwy (czego jak wskazano powyżej nie uczynił) to i tak w toku postępowania nie wskazał i nie określił, z którego z powyższych uprawnień chce skorzystać, aby następnie skutecznie mógł odmówić zapłaty części czy całości ceny za zakupiony towar.

Należy tu także wskazać, że stosownie do przepisu art. 563. § 1 kc kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Minister Handlu Wewnętrznego może w drodze rozporządzenia ustalić krótsze terminy do zawiadomienia o wadach artykułów żywnościowych. Stosownie jednakże do zapisu z § 2 tego przepisu przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Do zachowania terminów zawiadomienia o wadach rzeczy sprzedanej wystarczy wysłanie przed upływem tych terminów listu poleconego (§ 3).

Powszechnie zatem w doktrynie przyjmuje się, że przesłanką realizacji roszczeń z tytułu rękojmi jest zachowanie przez kupującego tzw. aktów staranności. Nie ma on wprawdzie z reguły obowiązku zbadania rzeczy wydanej mu przez sprzedawcę, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z art. 563 § 2 k.c., jednak ma on zawsze obowiązek zawiadomić sprzedawcę o wadzie pod rygorem utraty roszczeń z tytułu rękojmi (art. 563 k.c.). Termin wyznaczony na dokonanie zawiadomienia wynosi miesiąc od wykrycia wady, a gdy zbadanie rzeczy jest w stosunkach danego rodzaju przyjęte, miesiąc od czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. W doktrynie przyjmuje się, że nie da się przy obecnym stanie prawa sformułować uniwersalnych kryteriów co do badania rzeczy w stosunkach danego rodzaju. Zgodzić się jednak trzeba z zapatrywaniem, że w tym zakresie pierwszorzędne znaczenie należy przyznać zdrowemu rozsądkowi, wiedzy, doświadczeniu życiowemu i dbałości o własne sprawy (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 111). Zawiadomienie o wadach fizycznych rzeczy sprzedanej (art. 563 § 1 k.c.) jest czynnością podobną do oświadczenia woli, co uzasadnia w ocenach prawnych zarówno składania, jak i odbierania takiego zawiadomienia stosowanie w drodze analogii przepisów Kodeksu cywilnego o przedstawicielstwie (wyrok SA w Krakowie z 14 stycznia 1992 r., I ACr 403/91, OSA w K. w sprawach cywilnych i gospodarczych - rocznik II, poz. 3). Zawiadomienie sprzedawcy o ujawnieniu się wady określa się natomiast mianem notyfikacji wady. Termin na wykonanie powiadomienia wynosi jak wskazano powyżej jeden miesiąc od dnia wykrycia wady, ale w odniesieniu do stosunków między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą termin zawiadomienia powinien nastąpić niezwłocznie po dostrzeżonej wadzie. Jeżeli wada ujawniła się później, zawiadomienie powinno nastąpić niezwłocznie po wykryciu wady. (...), o jakiej w przepisie mowa, oznacza konieczność dokonania zawiadomienia bez zbędnej zwłoki. Oceny, na ile ów akt staranności kupującego został dochowany, należy dokonywać przez pryzmat normalnego toku czynności kupującego. W literaturze zwraca się uwagę, że wprzęgnięcie w działalność, zwłaszcza osób prowadzących

działalność gospodarczą, coraz szybszych narzędzi komunikowania skłania do maksymalnego skracania terminów, w jakich powinno nastąpić zawiadomienie. W związku z tym pojawia się sugestia, w nawiązaniu do dorobku judykatury, że zawiadomienie to nie powinno nastąpić później niż w ciągu 14 dni (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 112). Pojawiają się jednak również twierdzenia, że nie sposób uznać, że niezwłocznym zawiadomieniem jest zawiadomienie dokonane w terminie 14-dniowym, co najwyżej można przyjąć propozycję, że termin 14-dniowy mógłby być traktowany jako termin najdłuższy, gdyby okoliczności sprawy zmuszały do odwołania zawiadomienia. Doktryna przyjmuje, że zgodzić się należy z tezą o potrzebie eliminowania zbędnego czasu, w którym zawiadomienie powinno być dokonywane, ale równocześnie trzeba pamiętać, że nowe techniki, coraz bardziej skomplikowane i zaawansowane, sprawiają coraz większe trudności z identyfikowaniem pojawiających się problemów i ich przyczyn. Równocześnie na podmioty prowadzące działalność gospodarczą ustawodawca nakłada obowiązek badania rzeczy w sposób przyjęty przy rzeczach danego rodzaju. Wspomniany obowiązek badania przedmiotu sprzedaży jest elementem aktów pilności, jakie na wskazany krąg podmiotów nakłada komentowany przepis. Zaniechanie temu obowiązkowi, jak i obowiązkowi powiadamiania sprzedawcy powoduje utratę uprawnień z tytułu rękojmi. Kupujący, który zawiadamia sprzedawcę o wadzie w terminie do jednego miesiąca od wydania rzeczy, musi jedynie udowodnić fakt istnienia wady. Natomiast kiedy składa zawiadomienie w terminie jednego miesiąca od dnia wykrycia wady, musi także udowodnić, kiedy o wadzie się dowiedział (M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 565). Natomiast przepis art. 563 § 3 k.c. wprowadza jedynie wyjątek od tej zasady, modyfikując określenie momentu zawiadomienia sprzedawcy, jeśli jest ono dokonywane listem poleconym. O ocenie terminowości zawiadomienia sprzedawcy o wadzie, dokonanego w ten ostatnio wymieniony sposób, rozstrzyga wówczas data nadania (a nie otrzymania) listu poleconego. Jak wskazano powyżej strona pozwana w powyższym zakresie nie przedstawiła żadnych dowodów, ani na okoliczność zachowania terminu na zbadanie towaru, ani też odnośnie zachowania terminu na dokonanie zawiadomienia o wadzie. Ma to tym bardziej istotne znaczenie gdy się zważy, że jak wskazano powyżej strona powodowa zakwestionowała zgłoszenie reklamacji przez pozwanego zakupionego towaru.

Łączna kwota należności, na które zostały wystawione faktury objęte przedmiotowym pozwem po dokonanej przez stronę powodową korekcie oraz zaliczeniu dokonanych przez pozwanego wpłat to kwota stanowiąca wartość należności głównej objętej przedmiotowym pozwem i była to również okoliczność bezsporna między stronami niniejszego postępowania. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 535 kc uwzględnił w całości dochodzone roszczenie zasądzając od strony pozwanej na rzecz powodowej spółki należność główną w dochodzonej przez stronę powodową w pozwie wysokości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wnosząc o rozłożenie tej należności na raty powołał się na trudną sytuację ekonomiczną i finansową, która to uniemożliwia mu bieżące regulowanie wszystkich ciężących na nim zobowiązań.

Ustosunkowując się do powyższego wskazać należy, iż problemy finansowe pozwanego w ocenie Sądu Okręgowego nie wpływają na zasadność i wymagalność roszczeń o zapłatę należności wynikających z zawartych przez niego umów. Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego w ocenie Sądu Okręgowego brak jest również podstaw do stwierdzenia, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia ze szczególnie uzasadnionym wypadkiem w rozumieniu art. 320 kpc. Trudna sytuacja finansowa pozwanego, której zresztą pozwany w żaden sposób nie wykazał zgodnie z ogólną regułą dowodową, a oparł się w tym zakresie tylko na gołosłownych twierdzeniach sama w sobie nie uzasadnia bowiem rozłożenia na raty objętego pozwem roszczenia. Podnieść należy, iż nie jest ona ani okolicznością nagłą, ani niespodziewaną. Z problemami finansowymi pozwany jak wynika chociażby z samych twierdzeń pozwanego borykał się bowiem już w dacie, gdy zaciągał zobowiązania wobec strony powodowej. Jak więc wynika z powyższego, w momencie zawierania umów z powodową spółką, pozwany miał świadomość własnych problemów finansowych i rosnącego zadłużenia wobec swoich kontrahentów, w tym franczyzodawcy czy innych dostawców towarów. W chwili, gdy pozwany zaciągał swoje zobowiązania wobec strony powodowej miał tego świadomość, a skoro w takiej sytuacji zdecydował się na ich zaciągnięcie zobowiązany był do wygospodarowania niezbędnych środków na pokrycie tych zobowiązań. Zaciągnięcie zaś zobowiązania bez zabezpieczenia niezbędnych środków na jego realizację nie może obciążać kontrahenta pozwanego, który w ocenie Sądu Okręgowego nie jest zobowiązany aby kredytować pozwanego. Pozwany jest nadto osobą fizyczną posiadającą podobnie jak strona powodowa także status przedsiębiorcy

i obowiązany jest podobnie jak inni przedsiębiorcy do wykonywania swoich zobowiązań i brak jest podstaw, aby traktować pozwanego w inny sposób niż innych przedsiębiorców tylko i wyłącznie z uwagi na rodzaj działalności jaką on prowadzi i sposób w jaki ją prowadzi. Z racji prowadzonej przez pozwanego działalności nie można go bowiem stawiać w pozycji uprzywilejowanej wobec innych podmiotów działających na rynku, na którym swoją działalność prowadzi także pozwany. Skoro zatem pozwany wstępuje w obrocie gospodarczym z racji czego nie tylko ponosi on wydatki, ale też czerpie z tego również korzyści w formie przychodów tak jak każdy przedsiębiorca jest on zatem zobowiązany do racjonalnego gospodarowania swoim majątkiem. Strona pozwana nie wykazała też oprócz gołosłownych twierdzeń, że w przyszłości będzie mogła wywiązać się z zapłaty ciężących na niej należności, nawet gdyby one zostały rozłożone na raty. Warto tu także podnieść, że pozwany w ogóle nie sprecyzował i nie określił w jakich ratach i w jakich datach ich płatności będzie zdolny do zaspokojenia roszczeń strony powodowej. W ocenie Sądu Okręgowego skutki decyzji podejmowanych przez stronę pozwaną bez należytego rozważenia własnej sytuacji ekonomicznej nie mogą obciążać kontrahenta - w tym wypadku spółki powodowej.

Zgodnie z przepisem art. 320 kpc w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten ma zastosowanie także w postępowaniu nakazowym, w jego fazie wywołanej wniesieniem zarzutów czy sprzeciwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1997 r., II CKN 175/97, OSNC 1997/12/207). Uprawnienie to przysługuje jednak sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy pozwanego spełnienie zasądzonych świadczeń byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego samego lub np. jego bliskich na niepowetowane szkody. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być obiektywne spowodowane czynnikami zewnętrznymi niezależnymi od dłużnika mogą być jednak spowodowane również jego własnym działaniem (por. Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza Postępowanie rozpoznawcze, Tom 1, pod redakcją Tadeusza Erecińskiego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, teza 2 do art. 320 str. 472 oraz Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz Tom 1, Wydanie 3 pod redakcją prof. dr hab. Kazimierza Piaseckiego, Wydawnictwo C.H. BECK Warszawa 2001, teza 26 do art. 320 str. 1176). Skorzystanie z tego prawa ma na celu ochronienie pozwanego od postępowania egzekucyjnego ma bowiem na celu umożliwienie mu wykonania wyroku w sposób dobrowolny (por. Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją Tadeusza Erecińskiego, teza 3 do art. 320, str. 472, Kodeks postępowania cywilnego pod redakcją prof. dr hab. Kazimierza Piaseckiego, teza 2 do art. 320 str. 1172, por. też Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem pod redakcją prof. dr Jerzego Jodłowskiego i dr hab. Kazimierza Piaseckiego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1989, Tom 2, Postępowanie rozpoznawcze, teza 2 do art. 320 str. 511). Szczególne uzasadnione wypadki w rozumieniu tego przepisu nie muszą mieć wyjątkowego charakteru o tym decydują bowiem okoliczności konkretnego wypadku. Z reguły chodzi tu o okoliczności leżące po stronie dłużnika, które czynią nierealnym spełnienie przez niego od razu w pełnej wysokości zasądzonych świadczeń. Nie można jednak nie brać pod uwagę także sytuacji samego wierzyciela (por. Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem pod redakcją prof. dr Jerzego Jodłowskiego i dr hab. Kazimierza Piaseckiego, teza 26 do art. 320 str. 513).

Formuła „sąd może” nie oznacza jednak żadnej dowolności poza wszelką kontrolą. O zastosowaniu tego przepisu decydować będą ustalenia sądu, w świetle których sąd uzna, że są podstawy do tego, że zostały spełnione niezbędne przesłanki (por. Kodeks postępowania cywilnego pod redakcją prof. dr hab. Kazimierza Piaseckiego, teza 7 do art. 320 str. 1173, Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem pod redakcją prof. dr Jerzego Jodłowskiego i dr hab. Kazimierza Piaseckiego, teza 7 do art. 320 str. 511). O rozłożeniu na raty decyduje nadto stan rzeczy w chwili orzekania (por. Kodeks postępowania cywilnego pod redakcją prof. dr hab. Kazimierza Piaseckiego, teza 28 do art. 320 str. 1176).

Strona pozwana jak wskazano wyżej przed Sądem Okręgowym w żaden sposób nie wykazała zasadności swojego żądania w tym zakresie. Warto tu także wskazać, że podstawy do rozłożenia na raty nie mogą stanowić nawet przejściowe trudności finansowe i przejściowy brak środków finansowych. Strona pozwana również nie wykazała, że sytuacja powoda jest dobra i że rozłożenie należności na raty nie będzie mieć wpływu na jego kondycję finansową. Zwłoka ze strony pozwanego w zapłacie za dostarczony mu towar niewątpliwie co jest zresztą w ocenie Sądu Okręgowego oczywiście niekorzystnie wpływa na bieżącą działalność powódki. Rozłożenie na raty zasądzonych

świadczenia niewątpliwie pogłębiłoby tylko ten stan rzeczy. Tymczasem jeszcze raz należy podkreślić, iż rozważając zasadność zastosowania art. 320 kpc sąd winien mieć na względzie wszystkie okoliczności sprawy, dotyczące nie tylko pozwanego, ale również powoda.

Trudności ekonomiczne nie uzasadniają niewykonywania zobowiązań zaciągniętych ze świadomością własnej sytuacji finansowej. Ponadto, mając wiedzę na temat wysokości środków finansowych, jakimi mógł dysponować winien dostosować do tego własne wydatki i zaciągać zobowiązania w taki sposób, by móc się z nich wywiązać, a w szczególności by uniknąć dalszego zadłużania się -winien chociażby ograniczyć zakres dostaw towarów od powódki. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest również usprawiedliwienia dla przerzucania ciężaru finansowania pozwanego na jego prywatnych wierzycieli, którzy przecież również mają do wypełnienia własne zobowiązania publiczno i prywatnoprawne, a do takiej sytuacji by prowadziło uwzględnienie żądań strony pozwanej w zakresie zastosowania przepisu art. 320 kpc.

Przedmiotem żądania pozwu było także roszczenie strony powodowej o zasądzenie odsetek od powyższej należności głównych. Stosownie do przepisu art. 359 § 1 kc odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe (art. 359 § 2 kc). Zgodnie natomiast z przepisem art. 481 § 1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie była następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 kc). Należy także wskazać, że dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne nawet wtedy, gdy kwestionuje jego istnienie albo jego zasadność (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996/10/48).

Pozwany co do zasady nie kwestionował w przypadku przedmiotowych faktur, że pierwotny termin płatności należności objętych fakturami przypadał na inny dzień, niż ten który wskazała strona powodowa w fakturach. Mając powyższe na względzie i przywołane powyżej przepisy Sąd Okręgowy odsetki te zasądził od dat wskazanych w pozwie.

W tym miejscu należy nadto wskazać, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pozwanego o przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Siedlcach (k. 436) bowiem nie tylko, że Sąd Okręgowy w Lublinie był związany przekazaniem sprawy przez Sąd Okręgowy w Białymstoku (vide art. 200 § 2 kpc), ale także w Sądzie Okręgowym w Siedlcach nie istnieje Wydział Gospodarczy, do którego odnosił się wniosek pozwanego i któremu przedmiotowa sprawa by mogła zostać skutecznie przekazana.

Stosownie do przepisu art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego (§ 2 art. 98 kpc). Do niezbędnych zaś kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 3 art. 98 kpc).

Stosownie do przepisu art. 101 kpc zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. W ocenie Sądu Okręgowego z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszym przypadku. Strona pozwana nie tylko, że dała podstawę do wytoczenia przedmiotowego powództwa ponieważ nie zaspokoiła roszczeń strony powodowej niezwłocznie po wezwaniu do ich zapłaty, ale również nie uznała powództwa wnosząc o jego oddalenie i to w całości.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd Okręgowy nie znalazł w niniejszym przypadku natomiast podstaw do zastosowania również przepisu art. 102 kpc, jak chciała tego strona pozwana. W doktrynie przyjmuje się, że przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on wprawdzie pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia jednak ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny należy natomiast uznać pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 kpc - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (por. postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554). Za judykaturą uznać należy za sprzeczne z zasadą słuszności wyrażoną w art. 102 kpc żądanie zapłaty kosztów procesu zgłoszone przez stronę wygrywającą, która swoim niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem doprowadziła do zainicjowania procesu i powstania kosztów związanych z jego prowadzeniem (zob. postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 1981 r., II CZ 98/81, OSNC 1982, nr 2-3, poz. 36). Taka sytuacja w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym postępowaniu nie miała miejsca. Obciążenie strony pozwanej zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością kosztów procesu w okolicznościach niniejszej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego nie jest także trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego, gdyż przedmiotowa sprawa nie ma także np. precedensowego charakteru. Za szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 kpc nie może być potraktowana okoliczność, że dłużnik ma zobowiązania dużej wysokości wobec wielu podmiotów, gdyż stan taki jest spowodowany przez samego dłużnika, którzy nie uczynili zadość obowiązkom wynikającym z zawieranych przez niego umów.

Mając na względzie, że strona pozwana w całości ulegała co do swoich żądań o kosztach procesu orzeczono zatem na podstawie powyższych przepisów obciążając nimi w całości stronę pozwaną. Na koszty te składały się opłata od pozwu, opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji wyroku.